

VIII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI ŁĄCZNOŚCI Z POLAKAMI**  
**ZA GRANICĄ**  
**(NR 96)**  
z dnia 7 listopada 2018 r.



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 96)

7 listopada 2018 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem poseł **Anny Schmidt-Rodziewicz (PiS)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie Informacji Ministra Spraw Zagranicznych na temat sytuacji Polonii w Ameryce Północnej;
- rozpatrzenie Informacji Ministra Edukacji Narodowej na temat edukacji polonijnej w Ameryce Północnej;
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Wawrzyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Jan Badowski** zastępca dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński**, **Bogdan Wojtów** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

#### **Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Dzień dobry. Witam panie i panów posłów na posiedzeniu Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Witam naszych gości, w pierwszej kolejności pana ministra Piotra Wawrzyka podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz z dyrektorami. Witam przedstawicieli Ministerstwa Edukacji Narodowej. Niestety z uwagi na posiedzenie Komisji Finansów Publicznych pani minister Zalewska przeprosza, nie będzie mogła wziąć udziału w naszym posiedzeniu, ale na piśmie upoważniła pana dyrektora Jana Badowskiego, zastępcę dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej do reprezentowania jej podczas tego posiedzenia Komisji.

Szanowni państwo, stwierdzam kworum. Został państwu doręczony porządek dzisiejszego posiedzenia. Przypominam, obejmuje trzy punkty. Punkt pierwszy – rozpatrzenie informacji Ministra Spraw Zagranicznych na temat sytuacji Polonii w Ameryce Północnej. Punkt drugi – rozpatrzenie informacji Ministra Edukacji Narodowej na temat edukacji polonijnej w Ameryce Północnej. Punkt trzeci – sprawy bieżące. Czy są uwagi pań i panów posłów do porządku obrad? Nie słyszę. Zatem uznaję, że Komisja porządek przyjęła. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do rozpatrywania punktu pierwszego, a więc informacji MSZ-etu na temat sytuacji Polonii w Ameryce Północnej. Bardzo proszę o zabranie głosu przez pana ministra Wawrzyka.

#### **Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk:**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Panie i panowie posłowie, liczebność Polonii w Stanach Zjednoczonych ocenia się na około 10 mln, w tym 600 tys. używających na co dzień języka polskiego, ponad 80% z tej liczby mieszka w 15. stanach. Przy czym zwracam uwagę, że od 2010 r. nie jest możliwe dokładne określenie stanu liczebnego Polonii amerykańskiej, ponieważ ze spisu powszechnego w tym kraju usunięto pytanie o pochodzenie, o kraj pochodzenia, o przynależność narodową. Stąd w tej chwili już będzie to dosyć trudne do ustalenia także w przyszłości. Istnieje kilkaset organizacji polonijnych, w samym okręgu chicagowskim, czyli tam, gdzie Polonia jest najbardziej

liczna, jest to około 180 organizacji o różnym charakterze politycznym, kombatanckim, kulturalnym, regionalnym, sportowym. Najczęściej są to organizacje mało liczne, natomiast zajmujące się bardzo różnorodną problematyką. W Kongresie amerykańskim w tej chwili zasiada 17. parlamentarzystów, tylko zwracam uwagę, że to są informacje sprzed wyborów, które wczoraj mieliśmy, więc być może te dane dzisiaj są już nieaktualne.

Główne organizacje polonijne, to oczywiście Kongres Polonii Amerykańskiej, organizacja o charakterze, powiedziałbym, takim „parasolowym”, uznawana za reprezentację ogółu środowisk polonijnych w tym kraju. W ramach kongresu w 18. stanach działa 30 wydziałów stanowych i oddziałów. Od 2005 r., prezesem jest Francis Spula. Większość organizacji polonijnych wchodzi w skład Kongresu Polonii Amerykańskiej. Zapleczem finansowym kongresu jest Związek Narodowy Polski, którego prezesem jest również ta sama osoba. Zauważalne są przy tym pewne rozbieżności celów formułowanych przez kierownictwo kongresu, a jego oddziały stanowe, jak i zarządy organizacji członkowskich, co utrudnia wypracowanie przez kierownictwo samego kongresu spójnej polityki, zwłaszcza wobec władz amerykańskich. Poglądom prezesa, czyli zwolennika większego angażowania się kongresu we współpracę z władzami amerykańskimi i polskimi, przeciwstawiane są często opinie różnych środowisk nawołujących do odgrywania przez kongres większej roli w polskim życiu politycznym. Kongres oczekuje, iż władze amerykańskie będą traktowały go, jako głównego reprezentanta Polonii, zaś stanowe oddziały kongresu, koncentrując się na kwestiach związanych z polską polityką wewnętrzną, jak gdyby odciągają zainteresowanie swoich członków i całego kongresu od spraw ogólno-amerykańskich.

Kongres od lat boryka się z problemami także finansowymi. Musimy też stwierdzić, że wpływ samego kongresu na politykę amerykańską, na sprawy publiczne jest coraz mniejszy. Najbardziej aktywne organizacje polonijne pozostają bowiem poza samym kongresem, przez co faktyczna reprezentatywność kongresu w miarę upływu czasu po prostu się zmniejsza. W październiku tego roku, czyli kilkanaście dni temu, ukonstytuował się nowy zarząd kongresu na lata 2018-2020 w następującym składzie: prezes Francis (Frank) Spula, pierwszy wiceprezes pan Pierchalski, wiceprezydent do spraw polskich Bożena Kamiński, wiceprezydent do spraw amerykańskich pan Bajdek, wiceprezydent do spraw komunikacji społecznej pan Pienkos, wiceprezydent do spraw kulturalnych pani Majka, wiceprezydent do spraw rozwoju finansowego pani Anselmo, wiceprezydent do spraw edukacji pani Nowicka-McLees, wiceprezydent do spraw członkowskich pan Mazella, sekretarz pan Kuzma i skarbnik pani Jamiński. Nowymi osobami w zarządzie są pani prof. Nowicka, która jest dyrektorem Polish Studies na Loyola University w Chicago i Mary Anselmo wieloletnia działaczka polonijna.

Oprócz tego mamy jeszcze Związek Narodowy Polski, o którym wspomniałem, że stanowi zaplecze finansowe. Związek liczy 180 tys. członków. Jego majątek oceniany jest na pół miliarda dolarów. Jest właścicielem gazety „Dziennik Związkowy” i stacji radiowej WPNA. Od 2005 r. prezesem jest pan Spula.

Dalej mamy Koalicję Polskich Amerykanów. Organizacja powołana we wrześniu 2017 r. Jest to nowa formacja zainicjowana przez grupę członków Kongresu Polonii Amerykańskiej. Przy czym sam kongres nie traktuje koalicji w tej chwili, jako organizacji konkurencyjnej, a raczej uzupełniającej swoje działania. Koalicja powstała, jak to określiła, na potrzeby generalnego uporządkowania agend współpracujących z Polonią oraz uporządkowania reprezentacji Polonii. Poinformowała pana premiera Morawieckiego o swym projekcie pt. „Powołanie Centralnego Biura Polonii Światowych w Warszawie”. Sygnatariusze pisma zaproponowali przedstawienie tego projektu na naradzie z Polonią z udziałem pani wicepremier Szydło. Pod pismem do premiera Morawieckiego podpisali się m.in. pan Stanisław Śliwowski, prezes koalicji, zaangażowany od wielu lat w sprawy polonijne członek Kongresu Polonii Amerykańskiej i Komitetu Pomnika Katyńskiego w Jersey City, który bierze również aktywny udział w pracach Konsulatu Generalnego RP w Nowym Jorku w tej sprawie. Drugą osobą zaangażowaną we wspomniany list do premiera Morawieckiego jest pan Walter Wiesław Gołębiwski, wiceprezes koalicji do spraw polskich i prezes Światowej Rady Badań nad Polonią. W 2017 r. Rada podjęła uchwałę, którą przekazała pani premier Szydło. W uchwale postulowano wyłonie-

nie jednej, znaczącej i profesjonalnej struktury w kraju, odpowiadającej za współpracę z diasporą polską w świecie, która miałaby stanowić autentycznego i kompetentnego partnera Polonii oraz dysponować odpowiednimi do wielkości diasporę środkami finansowymi, powołując się przy tym na Światpol i Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Pan Tadeusz Antoniak, członek zarządu koalicji podpisał... Przepraszam, równocześnie przewodniczący Komitetu Obchodów Rocznicy Katastrofy Smoleńskiej i Ludobójstwa Katyńskiego. Potencjał koalicji nie jest w tej chwili łatwy do oceny, dlatego, że jest organizacją nową, natomiast w związku z tym też nie jesteśmy w stanie przedstawić faktycznych możliwości finansowych czy organizacyjnych tej struktury.

Inne organizacje polonijne to na przykład: Fundacja Kościuszkowska, Rada Inżynierów Polskich, Związek Podhalan, Związek Polek, Związek Lekarzy Polskich, Towarzystwo Adwokatów, Polsko-Amerykańska Izba Handlowa, Polsko-Słowiańska Unia Kredytowa, Związek Harcerstwa Polskiego, Centrala Polskich Szkół Doksztalających, Centrum Polsko-Słowiańskie czy Amerykański Instytut Kultury Polskiej oraz Fundacja Chopinowska.

Jeżeli chodzi o szkolnictwo polonijne, to w Stanach Zjednoczonych istnieją 174 szkoły polonijne, w tym trzy szkolne punkty konsultacyjne przy placówkach Rzeczypospolitej, 167 szkół społecznych i cztery szkoły w lokalnym systemie oświaty, do których uczęszcza łącznie 28 789 uczniów.

Pomimo dużej liczby oraz znacznej pozycji społecznej Polonia nie jest reprezentowana adekwatnie do swoich możliwości w polityce amerykańskiej na stopniu lokalnym, jak i stanowym. Stosunkowo duże rozproszenie społeczności polonijnej a przede wszystkim jej niska aktywność polityczna powoduje, że rzadko jej przedstawiciele są wybierani do władz federalnych. Możliwa byłaby mobilizacja oraz lobbowanie za kandydatami do rad gmin czy władz miejskich, jednak nieproporcjonalnie mała w stosunku do liczby ludności obecność osób polskiego pochodzenia w polityce przekłada się na niewielką skuteczność w lobbowaniu polskich lub polonijnych interesów w Stanach Zjednoczonych. Zwracam uwagę, że stosunkowo największym problemem w tym zakresie jest fakt, że bardzo mała część Polonii rejestruje się po prostu w spisach wyborców.

Cechą charakterystyczną Polonii jest silnie rozwinięta identyfikacja ze Stanami Zjednoczonymi i utrzymywanie kontaktów z Polską na poziomie więzi rodzinnych czy sentymentalnych. Natomiast stale zmniejsza się zainteresowanie Polonii sprawami polityki wobec Polski, a zwiększa orientacja w stosunku do jej problemów środowiskowych. Wzrostowi zamożności Polonii amerykańskiej i poziomu jej wykształcenia towarzyszy jednocześnie spadek zainteresowania uczestnictwem w strukturach etnicznych. Dowodem na to jest fakt, że tylko 5% Polonii związanych jest z organizacjami polonijnymi. Nie ma procesu odmładzania struktur, wobec biernej postawy młodszej emigracji, która utrzymuje kontakty raczej na poziomie zawodowo-towarzyskim i nie angażuje się w aktywną działalność na rzecz Polonii.

Polonia amerykańska jest też słabo aktywna w amerykańskim życiu politycznym. Tam, gdzie pojawiają się polscy kandydaci do różnych stopni legislatur, mają oni niewielki związek z amerykańskimi partiami politycznymi i szukają raczej poparcia głównie w środowiskach polonijnych. Natomiast same polskie głosy nie wystarczają do wygrania wyborów w żadnym okręgu do Kongresu USA, lecz najwyżej do władz miejskich czy gminnych. Mamy trzy miejscowości, w których mamy polskich burmistrzów. To tyle, jeżeli chodzi o Polonię amerykańską, teraz przejdę do kanadyjskiej.

### **Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Panie ministrze, prosiłabym o ewentualny skrót albo nowe uwagi, jeśli takowe są, poza tymi, które znajdują się w materiale, bo te informacje posłowie dostali w wersji elektronicznej, więc każdy mógł się z tym zapoznać. Jak ma pan jakieś dodatkowe uwagi, albo jakieś *résumé* tego materiału, który MSZ przygotował, to bardzo proszę. Jeśli nie, to będę zachęcać państwa parlamentarzystów do dyskusji, bo chyba nie ma sensu drugi raz odtwarzać tej samej informacji.

### **Podsekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:**

Dobrze, to tylko może w kilku zdaniach. Liczebność Polonii, to jest ponad 1 mln 100 tys. Polaków, co stanowi około 3% ludności kraju. Mieszkają w różnych częściach Kanady. Największym skupiskiem jest prowincja Ontario, w aglomeracji Toronto mieszka bowiem 300 tys. osób deklarujących polskie pochodzenie. Inne miasta to: Edmonton, Vancouver, Calgary, Montreal. Około 192 tys. obywateli, mieszkańców Kanady włada językiem polskim. Najważniejsze organizacje są w pewnym sensie podobne do tych, o których mówiliśmy przy amerykańskich organizacjach, bo najważniejszy jest Kongres Polonii Kanadyjskiej. Inne organizacje są analogiczne do tych, które występują w samej Ameryce, jak Związek Harcerstwa, czy Federacja Polek oraz np. Polska Inicjatywa Studentów – to jest z kolei ta nowa, która nie funkcjonuje. Podobny problem jest z reprezentacją polityczną, też jest stosunkowo mały wpływ na politykę i mała wybieralność, z tych samych powodów, o których mówiłem przy Polonii amerykańskiej, mały odsetek osób rejestrujących się w spisach wyborców. Kolejna kwestia, o której wspomniałem też przy Polonii amerykańskiej, to brak odmładzania struktur, małe zainteresowanie młodzieży tymi problemami.

Najważniejsze problemy, to po pierwsze, Pomnik Ofiar Komunizmu w Ottawie. Innym problemem, z którym boryka się Polonia, jest pewne zróżnicowanie sytuacji finansowej poszczególnych organizacji. O ile mieliśmy przy Kongresie Polonii Amerykańskiej stosunkowo stabilne, ale niewielkie możliwości, o tyle tutaj jest to bardzo różnie sformułowane w różnych organizacjach. Chyba z tych różnych sytuacji, to by było tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

### **Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Pani poseł Wypych, bardzo proszę.

### **Poseł Małgorzata Wypych (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, rzeczywiście bardzo interesująca jest informacja dotycząca Polonii szczególnie w Stanach Zjednoczonych. Natomiast podkreślenia wymaga fakt, zresztą to zostało trochę zasygnalizowane, że w obecnym czasie następują pewne ruchy, można powiedzieć, takie oddolne Polonii. Znaczą powstają nowe organizacje, które w jakiś sposób wyrażają sprzeciw wobec pewnej polityki, szczególnie pana prezesa, czyli pana Franka Spuli, a co za tym idzie również kongresu. Chcą reprezentować zarówno interesy Polaków w Stanach Zjednoczonych, jeżeli chodzi np. o kwestie emerytur Social Security, to na pewno też jest państwu doskonale znane, jak również to, o czym przed chwilą była mowa, mianowicie głębsze wchodzenie również w sprawy amerykańskie.

Nie do końca się zgodzę tutaj, że Polacy nie uczestniczą w tym, bo uczestniczą, mają kontakty z kongresmanami pochodzenia polskiego, z tego co nam jest tutaj wiadomo, jako posłom, którzy jeździmy do Stanów, rozmawiamy z naszymi rodakami. Kwestia braku uczestniczenia przy wyborach, to znaczy, żeby być wybranym do struktur miejskich czy też dalej, jest rzeczywiście problemem. Jest to też troszeczkę związane z naszą polską mentalnością, to znaczy, tak jak nam tam opowiadano, że jeżeli jest na liście np. Cervantes albo Kowalski to wiadomo, że wejdzie Cervantes, bo Hiszpanie wybiorą Cervantesa, a Polacy na pewno nie wybiorą Kowalskiego, więc jak gdyby ten problem jest.

Na pewno warto też – o czym chciałabym, żeby tutaj była ta informacja – jest miasteczko na Long Island, nazywa się Port Jefferson. Jest to miasto, można powiedzieć na wskroś polskie, gdzie nie tylko flagi polskie, nie tylko orły, ale tak naprawdę ludzie, którzy są potomkami właśnie naszych rodaków. Tam generalnie osoby, które zajmują się kultywowaniem kultury polskiej na ogół już nie mówią po polsku. Co ciekawsze, z tego co wiem, jeszcze nikt z nas, znaczy ja akurat byłam, ale nie spotkałam się, ale nikt z oficjalnych władz również tam jeszcze nie był. Myślę pani przewodnicząca, że jest to do nadrobienia.

Natomiast, jeżeli chodzi o kwestie uczestniczenia w wyborach, również w wyborach polskich, to wiemy, że w związku ze zmianą, za poprzedniej jeszcze ekipy, prawa wyborczego i wskazania, że aby móc być zarejestrowanym, jako wyborca, należy mieć paszport,

było to też sygnalizowane, że jest to pewne utrudnienie. Wydaje mi się, że ten problem trochę został opanowany. Natomiast, to też trzeba mieć na uwadze i na względzie.

Ostatnia rzecz, chciałam powiedzieć, że jeżeli chodzi o organizacje międzynarodowe, szczególnie w Stanach Zjednoczonych, naprawdę bardzo jest bogaty program, jeżeli chodzi o obchody 100-lecia odzyskania niepodległości. Między innymi w następnym tygodniu na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego będzie konferencja poświęcona właśnie wpływowi Polonii na odzyskanie niepodległości. Bardzo dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pani poseł Joanna Fabisiak, bardzo proszę.

**Poseł Joanna Fabisiak (PO):**

Bardzo dziękuję. Skoncentruję się głównie na sprawach edukacji w Stanach Zjednoczonych. Otóż czytając materiał przedstawiony przez Ministra Edukacji Narodowej, mam nadzieję, że jest reprezentant Ministerstwa Edukacji Narodowej, dowiadujemy się ni mniej, ni więcej, tylko dwie ważne rzeczy. Pierwsza to taka...

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Przepraszam, że wchodzę w słowo. Pani poseł, ale temat związany z edukacją mamy w punkcie drugim, a teraz rozpatrujemy punkt pierwszy. Prosiłabym o te uwagi, kiedy zakończymy punkt pierwszy i przejdziemy do punktu drugiego.

**Poseł Joanna Fabisiak (PO):**

Dobrze, dziękuję bardzo za to wyjaśnienie.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Za chwileczkę, jak przejdziemy do rozpatrywania drugiego punktu, to...

**Poseł Joanna Fabisiak (PO):**

Wobec tego w punkcie pierwszym chciałabym się odnieść bardzo krótko do sprawy organizacji głównej, do kongresu, i zwrócić uwagę na rzecz jedną, że pan Frank Spula od wielu, wielu lat jest wybierany na prezesa demokratycznie i znakomitą większością. Wybory były dopiero w ubiegłym roku, czy nawet w tym roku i znów ponowiony został ten wybór. Zatem myślę, że to jest najlepsza rekomendacja osoby, jak również kierunku działania. To tyle, jeśli chodzi o tę rzecz.

Natomiast jest także druga rzecz, tu kierowałabym swoje uwagi głównie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Nawet nazwiska nie będę używała. Szanowni państwo, zwróciłabym uwagę na organizowane od wielu lat wydarzenie, które jest takie identyfikujące nie tylko Polonię amerykańską, ale zwracające uwagę na siłę tej Polonii. Wydarzenie, które jest zawsze organizowane chyba w maju, taki nasz, marsz Puławskiego, gdzie mamy sztandary polskie i wspominani są bohaterowie polscy. Marszałek organizujący ten marsz od wielu lat nigdy nie został przez Polskę dostrzeżony i nagrodzony. Całkiem świadomie nie używam nazwiska, kieruję po prostu do państwa tę uwagę, byście jednak z większą troską spojrzeli na tych naszych współczesnych bohaterów.

Dlaczego? Niewiele Ameryka od nas potrzebuje. Pieniądze, jakie rząd polski daje nie są skierowane w tę stronę i ja wielokrotnie spotkałam się z takim stwierdzeniem „Ameryka jest bogata”. Może w odniesieniu do Ameryki, to prawda. Jednak niekoniecznie zawsze do środowiska polonijnego – a to było główną przesłanką, owo pozorne bogactwo – dla którego te środki są w minimalnym stopniu kierowane właśnie w tym kierunku, a więc są oczekiwania z naszej strony, gdy tymczasem pomoc jest naprawdę niewielka. Jednak tyle, żeby nagrodzić osobę uznaniowo, medalem, wyróżnieniem, choćby dyplomem, myślę, że to jest warte rozpatrzenia i kieruję to do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, jako sprawę ważną. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, panie pośle. W dalszej kolejności pani poseł Małgorzata Wypych.

### **Posel Andrzej Melak (PiS):**

Szanowni państwo, jak wiemy, Polonia amerykańska najliczniejsza i od stuleci tam mieszkająca tradycje swoje kultywuje i jak mało która dba o sprawy polskie. Nie mogę się zgodzić z wypowiedzią pani poseł Fabisiak o najlepszym i najbardziej wiarygodnym kandydacie Kongresu Polonii Amerykańskiej. Z autopsji znam kilkakrotne wizyty, na przestrzeni ośmiu lat w Stanach Zjednoczonych i w Chicago nigdy nie mogliśmy się spotkać z panem Frankiem Spulą. Jego posunięcia były wyraźnie antypolskie w wielu najistotniejszych polskich sprawach, dotyczących żywotnych interesów naszej ojczyzny i przemian, jakie w Polsce zachodziły.

Niestety, także dyplomacja z owego okresu nie widziała potrzeby współpracy z autentycznymi, oddolnymi ruchami, które teraz powstały, a które są reprezentowane przez pana Śliwowskiego, Gołębiowskiego, Antoniaka, Cyrana, czy Biniendę. Ocena, że to jest organizacja, jedna z wielu, która ma współpracować z Kongresem Polonii Amerykańskiej jest absolutnie błędna. Oni są przeciwni postępowaniu tejże organizacji pod przewodnictwem pana Franka Spuli. Dopóty nie będziemy wspierać tych, którzy pomogli wygrać w Ameryce i głosowali na polskich posłów, którzy wygrali w Warszawie, którzy należeli do ekipy w tej chwili rządzącej, gdzie inni byli jawnie przeciw tym rządóm, które nastąpi i są w dalszym ciągu. Musimy zdać sobie sprawę, że wszystkie organizacje, czy większość, które na przestrzeni dziesiątek lat wywodziły się z polskich służb specjalnych lub specjalnie tam wysłanych w celu indoktrynacji i kontroli polskiej Polonii, dopóty nie nastąpi normalna, naturalna zmiana. Trzeba być wyczulonym.

Organizacje, takie jak Kongres Polonii Amerykańskiej, mając olbrzymie fundusze, mając w Stanach wpływ na środki przekazu, wywierały absolutnie negatywny wpływ na rozwój patriotyzmu Amerykanów, którzy chcieli w Polsce wspomagać, pomagać i partycypować, mieć jakiś wpływ na to, co się w Polsce dzieje. Przecież chyba w piśmie do pana premiera Morawieckiego wykazali pewne wnioski, które są jak najbardziej słuszne, chcą się włączyć, jako Polonia, do pomocy w sprawach gospodarczych, edukacyjnych dotyczących szeroko pojętej Polonii, która była marginalizowana przez te wpływowe i bogate organizacje opanowane, za przeproszeniem, przez przeciwników Polski niepodległej i wolnej. Dziękuję.

### **Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pani poseł Małgorzata Wypych.

### **Posel Małgorzata Wypych (PiS):**

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, przychyłam się również do stanowiska pana posła Andrzeja Melaka. Pani poseł, przepraszam – tutaj zwracam się do pani poseł Joanny Fabisiak – wydaje mi się dużym nadużyciem mówienie o tym, że jeżeli ktoś jest kilkakrotnie, albo kilkunastokrotnie wybierany, to znaczy, że to jest najlepsza rekomendacja. Absolutnie nie, świadczą o tym właśnie te ruchy oddolne Polonia for Poland, która między innymi, z tego co pamiętam, około dwóch lat temu po prostu została usunięta z kongresu, można powiedzieć, w podstępny sposób i wykorzystana, dlatego, że obecnie nie mają pieniędzy na prawników, ażeby dochodzić swoich racji. Czyli, to jest duże nadużycie ze strony posła Rzeczypospolitej Polskiej, takie wnioskowanie.

Mam tylko jeszcze jedną kwestię, bo widzę w naszej notatce sprawę dotyczącą pomnika katyńskiego w Nowym Jorku. Dzisiaj na mediach społecznościowych dostałam informację, że pomnik zostaje, a referendum zostaje jak gdyby odwołane. Czy byłaby szansa sprawdzenia tej informacji, dobrze? Ponieważ to jest dosyć istotne, bo rzeczywiście miało być referendum w grudniu. Dostałam od osoby właśnie ze Stanów Zjednoczonych taką informację. W tym miejscu też duży ukłon właśnie w stronę Polonii w Nowym Jorku, która się bardzo zaangażowała w tę sprawę i rzeczywiście dzięki niej w ogóle kwestia, można powiedzieć, też ujrzała światło dzienne. Jeżeli bym mogła, pani przewodnicząca, poprosić ministerstwo o sprawdzenie tej informacji.

### **Podsekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:**

My to zrobimy.



**Posel Małgorzata Wypych (PiS):**

Super, bardzo dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pani poseł Joanna Fabisiak, bardzo proszę.

**Posel Joanna Fabisiak (PO):**

Bardzo dziękuję. Pewne rzeczy należy wyjaśnić. Otóż do kongresu, prezesa i członków wybierają członkowie Polonii. W ogóle nie chciałam się odnosić do wyborów, ale to tak jak w ostatnich wyborach, Polacy wybierali przedstawicieli do samorządu. Nie ma innej drogi i ta droga jest najlepsza.

Szanowni państwo, wspomniana tu przez pana poślą pani Binienda była w poprzedniej kadencji, nie została teraz wybrana, to znaczy, że Polonia pana Franka Spulę oceniła pozytywnie i wybrała, a pani Biniendy nie. Tylko ten jeden przykład daję. Prosiłabym jednak, abyście państwo nie obrażali tych ludzi, którzy pracują dla Polonii i dla Polski. W jakiś sposób myślę, że nieświadomie, ale jednak pan poseł sugerując, że to jakieś służby, to jest takie imputowanie, że może ci wybrani, to właśnie te służby itd. Nie mówmy tego. Ci ludzie pracowali, pracują, i ufam, że nawet przy tych wszystkich ocenach będą pracowali dla Polski, a skutki tej pracy są ogromne. Nie wiem czy jestem jedyną osobą, choć naprawdę sprawdzoną i nigdy ze służbami nic wspólnego nie miałam, ale na stypendium kościuszkowskim byłam. Ile osób było i jakie były plony? W moim wypadku, to była duża publikacja o katedrach polskich w Stanach Zjednoczonych. Nikt tego nie zrobił, zrobiłam jako pierwsza, opublikowałam i to się bardzo wielu osobom w pracy przydaje. To tylko taki jeden przykład, a wszystkie muzea, to wszystko jest ogromną zasługą kongresu. Zatem deprecjonowanie kongresu, deprecjonowanie tych ludzi, którzy latami pracują na ten efekt, wydaje mi się ogromnie krzywdzące i bardzo, bardzo przykre.

Tylko bym prosiła właśnie o takie delikatne wyrażanie swoich opinii i jak najmniejsze ingerowanie. Polonia wybiera swoje władze, głosuje jak chce. W to bym naprawdę nie śmiała wchodzić, jak głosuje, w jakiej... Oczywiście zachęta do tego by brała udział w głosowaniu, tak, ale wywieranie jakichkolwiek presji, wydaje mi się naprawdę niegodne, niepotrzebne i wprowadzające także na Komisji zły nastrój. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Melak, rozumiem, że ad vocem wypowiedzi pani poseł?

**Posel Andrzej Melak (PiS):**

Oczywiście.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Jednak apelowałabym, panie pośle, do tego, żebyśmy skupili się na temacie i proszę, żeby to już była ostatnia wypowiedź w tym temacie. Zostawmy tutaj spory, w jaki sposób i kto powinien zostać wybrany na szefa Kongresu Polonii Amerykańskiej, bo nie jest to przedmiotem tej Komisji.

**Posel Andrzej Melak (PiS):**

Oczywiście.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Rozmawiamy ogólnie o problemach Polonii. Bardzo proszę.

**Posel Andrzej Melak (PiS):**

Tak. Szanowni państwo, nie mówiłem tego, jako Andrzej Melak i własnym głosem, ale jestem wsłuchany w to, co mówili Polacy zamieszkujący zarówno Kanadę, jak i Stany Zjednoczone, którzy dbać chcą o polską rację stanu, o polskie potrzeby. Jedną z takich potrzeb jest to, że tam powinna być przeprowadzona lustracja także wśród tych wybieranych, podobna do tych, jaka była przeprowadzona w Polsce. Nic więcej dodać, nic więcej ująć. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Bardzo dziękuję. Czy w tym punkcie ktoś z państwa jeszcze chce zabrać głos? Nie widzę. Czy pan minister jeszcze ewentualnie jakiś komentarz?

**Podsekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:**

Nie.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Rozumiem, że informacja, o której sprawdzenie prosiła pani poseł Małgorzata Wypych, zostanie sprawdzona i przekazana albo jeszcze w trakcie tego posiedzenia, albo na piśmie na adres Komisji. Tak? Bardzo dziękuję. W takim razie zamykam procedowanie punktu pierwszego.

Przechodzimy do punktu drugiego – rozpatrzenie informacji Ministra Edukacji Narodowej na temat edukacji polonijnej w Ameryce Północnej. Oddaję głos panu dyrektorowi. Bardzo proszę.

**Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej w Ministerstwie Edukacji Narodowej Jan Badowski:**

Szanowna pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, Ministerstwo Edukacji Narodowej realizuje zadania na rzecz Polonii i Polaków za granicą, i w Ameryce Północnej, zgodnie z kierunkami naszego państwa i we współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej. Dane, które teraz mam przed sobą dotyczą już tego roku, te które państwo otrzymaliście w czerwcu, to są dane za zeszły rok. Tak, że teraz będę się posługiwał już nowymi.

Jeśli chodzi o działania MEN-u to po pierwsze, są to nasze szkolne punkty konsultacyjne, jest ich sześć w Ameryce Północnej, w Stanach Zjednoczonych, to Nowy Jork, Waszyngton, Chicago, w Kanadzie Montreal i Toronto i przy Ambasadzie RP w Meksyku. Uczniowie z Ameryki Północnej uczestniczą też w kształceniu na odległość, co prawda w niewielkim stopniu, ale jest to kształcenie nieodpłatne i w zajęciach prowadzonych on line.

Jeśli chodzi o wspomaganie języka polskiego i w języku polskim, to tutaj naszymi głównymi partnerami są organizacje pozarządowe z tamtego terenu, czyli przede wszystkim to jest Centrala Polskich Szkół Doksztalających w Nowym Jorku, Kongres Oświaty Polonijnej, Związek Nauczycielstwa Polskiego, jeśli chodzi o Stany Zjednoczone i Związek Nauczycielstwa Polskiego, jeśli chodzi o Kanadę. W bazie szkół ORPEG, szkół społecznych jest 158 szkół ze Stanów Zjednoczonych, mniej więcej jest to około 20 tys. uczniów i 20 szkół z Kanady mających między 8 a 10 tys. uczniów. Wspieramy działalność tych szkół poprzez doposażanie ich w podręczniki i pomoce dydaktyczne. W 2017 r. było to pięć wniosków ze Stanów Zjednoczonych i w sumie 1500 sztuk podręczników, w tym roku było jedno zamówienie na prawie 500 sztuk podręczników. Trzeba podkreślić, że Centrala Polskich Szkół Doksztalających wydaje swoje własne podręczniki, na które finansowanie jest ze środków MEN i ze środków senackich.

Natomiast jeśli chodzi o kształcenie czy doksztalanie nauczycieli, to są to warsztaty realizowane przez ORPEG. W zeszłym roku było to ogółem 1152. nauczycieli, w tym z Kanady dziewięć osób, z Meksyku sześć, ze Stanów Zjednoczonych 185. W tym roku jeszcze szkolenia trwają, w tej chwili w ORPEG-owskich szkoleniach są dwie osoby z Meksyku i po jednej ze Stanów, i z Meksyku. Mamy również konkurs, w którym wspieramy organizacje pozarządowe, które kształcą nauczycieli. W 2017 r. w takich szkoleniach wzięło udział 556. nauczycieli ze Stanów Zjednoczonych, 59. z Kanady. W tym roku jest to 273. nauczycieli ze Stanów Zjednoczonych i 23. z Kanady. Ostatecznych danych jeszcze nie mamy, ponieważ one się toczą. Głównymi odbiorcami naszych środków to jest „Wspólnota Polska”, Fundacja na Rzecz Wspierania Rozwoju Szkół Polonijnych związana z Kongresem Oświaty Polonijnej, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, a w zeszłych latach również Uniwersytet Warszawski i Katolicki Uniwersytet Lubelski. W tej chwili trwa konkurs, który jest na rok 2019. Składanie ofert jest do połowy grudnia.

Organizujemy również obozy edukacyjne dla młodzieży polonijnej. Tutaj są realizowane programy edukacyjno-wychowawcze dla młodzieży w wieku 15-18 lat. W 2017 r. brało udział 16 osób ze Stanów Zjednoczonych, w tym roku to jest mniej. Z tego co szacujemy, będą to dwie osoby z Kanady i dwie ze Stanów Zjednoczonych. W tej chwili również trwa konkurs na organizację. W przypadku Stanów Zjednoczonych i Kanady jedy-

nym odbiorcą, czy jedynym operatorem, który zaprosił te osoby to jest Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

Realizujemy także współpracę szkół funkcjonujących w systemach oświaty innych państw i społecznych szkół za granicą z polskimi szkołami. Jest to konkurs pt. „Rodzina polonijna”, rozpoczął się w 2017 r., jest w systemie dwuletnim. Była edycja 2017-2018, 2018-2019 trwa. W tej chwili rozpisany jest konkurs też do połowy grudnia na lata 2018-2019. W latach 2017-2018 biorą udział dwie szkoły ze Stanów Zjednoczonych, to jest polska szkoła doksztalająca z Nowego Jorku i polska szkoła im. św. Maksymiliana Kolbe w Chicago. W 2018-2019, czyli w obecnie realizowanej edycji nie biorą udziału szkoły ze Stanów Zjednoczonych, ani Kanady i Meksyku.

Jako pozostałe działania MEN możemy wskazać Radę Oświaty Polonijnej, powołaną w 2010 r., są tam przedstawiciele zarówno Stanów Zjednoczonych w osobach pani Doroty Andraki prezes Centrali Polskich Szkół Doksztalających i pani Jolanty Tatary prezydenta Kongresu Oświaty Polonijnej, w Kanadzie jest pani Iwona Malinowski prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kanadzie. Spotkanie rady ostatnio odbyło się w dniu 19 września 2018 r., głównym tematem był stan oświaty polonijnej poza granicami kraju. Tak naprawdę najważniejszymi tematami, które były tam dyskutowane i które wzbudziły dobre wrażenie, i pozytywne głosy Polonii, to był awans zawodowy nauczycieli, który w tej chwili jest procedowany w Sejmie i zdaje się dzisiaj będzie drugie czytanie. Ponieważ awansem zawodowym w tej chwili obejmujemy nie tylko nauczycieli SPK, ale również nauczycieli szkół społecznych. Również zmiana nazwy Szkolnych Punktów Konsultacyjnych na Szkoły Polskie, to było...

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Drugie moje pytanie.

**Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej w MEN Jan Badowski:**

Od dawna oczekiwane, tak jest, to jest już zdecydowane i to tak naprawdę zależy od państwa.

Dodatkowo jednym z wniosków rady było to, że będą przygotowywane podręczniki, które będą profilowane pod konkretne państwa. Jest to właśnie robione w porozumieniu z członkami rady. W tej chwili mamy zaproponowane, to jest jeszcze dyskutowane, na pewno będą to Stany Zjednoczone, w zgłoszonych państwach jest również Belgia, Irlandia i Włochy. W ramach Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy również odbyło się Forum Oświaty Polonijnej, również podobne tematy były podejmowane.

Pani minister, jeśli chodzi o Amerykę, odwiedziła w zeszłym roku, w listopadzie Kanadę. Spotkała się tam między innymi z nauczycielami w szkole w Edmonton, w Toronto, rozmawiała na ten temat specjalnego programu International English Programs, który promuje zajęcia i kurs języka i kultury wybranego kraju. W Stanach Zjednoczonych pani minister była w maju tego roku na 15. Zjeździe Nauczycieli Polonijnych Komitetów Rodzicielskich w Portland. Spotkała się z kuratorem oświaty stanu Oregon i rozmawiała na temat uwzględnienia języka polskiego jako drugiego języka obcego w szkołach w Oregonie. Przedstawiła także po raz pierwszy założenia naszego awansu zawodowego dla nauczycieli polonijnych i zmianę nazwy SPK, co spotkało się z dużą przychylnością i można powiedzieć, z entuzjazmem nauczycieli. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pani poseł Joanna Fabisiak, bardzo proszę.

**Posel Joanna Fabisiak (PO):**

Bardzo dziękuję. Przede wszystkim dziękuję za takie ustabilizowanie sytuacji nauczycieli, właśnie w SPK-ach było troszkę lepiej, choć teraz będzie porządniej i u tych nauczycieli społecznych, to wielka rzecz i warto o tym głośno mówić.

Natomiast, jeśli chodzi o Stany Zjednoczone, podstawowe informacje są nieprawdziwe, nieodpowiadające rzeczywistości, jeśli chodzi o liczby. Wiem, że państwo podajecie liczbę tych szkół, które zgłaszają się do ORPEG-u. Jednak może warto zadać sobie pytanie, dlaczego szkoły się do ORPEG-u nie zgłaszają? Nie zgłaszają się dlatego, że w niczym im to nie pomaga. A w czym im trzeba pomóc? Jest to pytanie pierwsze, nie tylko do pana, ale głównie do przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Czy

państwo rozmawialiście z tymi nauczycielami kiedykolwiek, pytając ich, co im potrzeba. Ja mogę powiedzieć to, co mnie mówiono, też w Portland byłam, miałam tam wykłady i rozmawiałam z nimi. Była tam grupa, pan chyba panie dyrektorze również był, tam było ponad 500. nauczycieli. Otóż z tego co mówią, im potrzebna jest pomoc w pozyskaniu lokalu dla szkoły i nie w samym lokalu, ale w negocjacjach tego lokalu. Tak postępują Niemcy, którzy dla swoich nauczycieli, dla swojej szkoły prowadzą poważne rozmowy dyplomatyczne, u nas takie rozmowy nie są prowadzone w ogóle.

Teraz sprawa absolutnie wstydliva, to jest Salem, szkoła w Salem. Pani – już posłużę się jednak nazwiskiem z kartki – Ewa Pawlik, to jest kilka lat, to była duża szkoła najbliższe szkoły są dość daleko, szkoła miała ponad 100 uczniów. Została wyrzucona z lokalu, właściwie z takiego domu przyparafialnego, były rozmowy na stronie kościelnej, ale nie było i nie ma rozmów ze strony dyplomacji. Zaczął się problem wtedy, kiedy jeszcze pan Mateusz Stąsiek był w Nowym Jorku, wtedy on rozpoczął te rozmowy, on odszedł i te rozmowy nie były prowadzone. Szkoła ciągle trwa, teraz podczas wizyty zjazdu Polaków pani Pawlik była w Polsce, rozmawiała chyba ze wszystkimi ministrami, wszyscy jej obiecywali pomoc. O ile wiem, do tej pory żadnej pomocy nie ma. Nie jest to chęć pokazania, bo to jest jeden przykład, tych szkół nie jest 158, jak państwo podajecie, to jest kilkaset szkół społecznych w Stanach Zjednoczonych.

Znajdujemy tutaj taką informację, której zupełnie nie rozumiem, że w bazie ORPEG-u są szkoły, które się same zgłosiły – i to jasne, zgłosiły się i chcą być – oraz posiadające akceptację polskich służb dyplomatycznych. Proszę o wyjaśnienie, co to znaczy akceptacja polskich służb dyplomatycznych, jakie są kryteria tej akceptacji? Jest to zapisane w dokumencie, już podaję, to jest pkt a strona 3. Chciałabym wiedzieć, bo na pewno są jakieś kryteria, jakie to są kryteria, które musi spełniać szkoła społeczna. Szkoła, która bierze po 5 czy 10 dolarów od rodziców i szarpie się, żeby istnieć, to jakież to mają być kryteria, żeby ona została zaakceptowana poza ewidentną pomocą, próbą pomocy. Dobrze, to jest jeden...

Chciałabym, żeby Ministerstwo Spraw Zagranicznych odpowiedziało na jedno pytanie jaka jest pomoc ministerstwa? Ponieważ wydaje mi się, że Ministerstwo Edukacji Narodowej raczej zajmuje się stroną merytoryczną i o to zaraz będę pytała. Natomiast to właśnie konsulaty muszą pomagać i jaka jest ta pomoc, tylko poproszę o konkrety. Jeśli pan minister nie jest przygotowany, to odpowiedź na piśmie. Proszę o zapisanie do protokołu. Proszę o odpowiedź na piśmie, jaka jest pomoc dyplomatyczna w pozyskaniu lokali dla szkół społecznych i w negocjowaniu najlepszych warunków? Ponieważ, jeśli przyjmiemy, a chyba przyjmiemy po wypowiedzi pana dyrektora, że umacnianie języka polskiego, utrwalanie polskiej tożsamości jest priorytetem rządu, a wiadomo, że język jest najsilniejszą kotwicą, to w tym zakresie, rozumiem, że też jest jakaś pomoc.

Teraz jedno tylko pytanie do Ministerstwa Edukacji Narodowej, bowiem jest wiele szkoleń metodycznych, te szkolenia są straszliwie potrzebne. Natomiast jest ileś podmiotów prowadzących te szkolenia, jest ORPEG, niezależnie jest „Wspólnota Polska”, jest kilka uniwersytetów. W związku z czym, bardzo bym prosiła – pani przewodnicząca, to jest prośba do pani – aby nam przedstawiono czy też przesłano programy, wedle których są prowadzone te szkolenia? Ponieważ w przeciwnym wypadku może być dużo szkoleń, mogą nie odpowiadać na zapotrzebowania, bo tak to się odbywa, jest szkolenie, kto chce iść, ale to jest oczywiste. Mnie się wydaje, że powinno być najpierw rozeznanie, jakie szkolenia są potrzebne i potem dostosowywane do tego programu. Musi być jakaś koordynacja, bo jeśli po prostu jest oferta „i sobie wybierzcie”, to moim zdaniem, to nie jest dobra droga. Bowiem chcemy chyba naszych nauczycieli też kształcić w sposób taki, który będzie odpowiadał międzynarodowym systemom nauczania języków obcych, a język polski jest albo językiem drugim, albo językiem obcym dla dzieci. Czyli wedle, jakich kryteriów i tutaj też będę prosiła o odpowiedź państwa na piśmie o przedstawienie tych programów. Z mojej wiedzy wynika, że są bardzo wartościowe, ale różne, pokrywające się, krzyżujące się. Tymczasem to powinno być holistyczne podejście i powinno być tak, jak się uczy różnych sprawności, niech np. będzie specjalizacja, że jeden uniwersytet uczy tej sprawności, drugi innej, ten uczy gramatyki, ten komunikacji w taki, a nie inny sposób. Natomiast, jeśli każdy uczy wszystkiego i niewiedomo jak – to z czym się

to wiąże? Z tym, że możemy wydać dużo pieniędzy, a niekoniecznie efektywnie, a dla Stanów Zjednoczonych, gdzie idzie tak mało pieniędzy, wydaje mi się, że to jest bardzo ważne.

Ostatnia kwestia dotyczy podręczników, tu też bym bardzo prosiła, to nie jest na zasadzie zarzutu, tylko spotkałam się z takimi opiniami, gdy byłam w New Jersey w szkołach, że oni zgłaszali zapotrzebowanie na książki i nigdy ich nie dostali. Być może z tego powodu, że chcecie państwo opracować podręczniki komparatystyczne, to jest wspaniałe, od razu chwałę. Ponieważ muszą być podręczniki komparatystyczne polsko-angielskie, one będą dla Anglii, Irlandii, one będą dla całych Stanów Zjednoczonych, dla wszystkich krajów, gdzie drugim językiem czy pierwszym jest język angielski. Będą to po prostu podręczniki porównawcze, takie muszą być. Inny przecież będzie dla języków romańskich, zupełnie inny, trudno stworzyć taki sam, bo to są zupełnie inne problemy. Dlatego pochwalam ten zamiar, ale on jest zdaje się na pewno zamiarem. Natomiast te podręczniki, może warto uważniej zwrócić uwagę na te jednak pisma i na te osoby, które proszą o podręczniki. Znów nie chcę dawać w tej chwili przykładów, ale chętnie państwu prześlę kontakty do tych szkół, które mówiły, że nigdy nie dostały podręczników, choć prosiły. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pani poseł Małgorzata Wypych, bardzo proszę.

**Poseł Małgorzata Wypych (PiS):**

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, tutaj zgodzę się z panią...

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Przepraszam, tylko wejść w słowo, żeby mi nie umknęło. Rozumiem, że te pytania, które zostały sformułowane przez panią poseł Fabisiak, żeby nie było wątpliwości, jak przy poprzednim posiedzeniu Komisji, sformułujemy na piśmie i wyślemy państwu. Będziemy czekać na pisemną odpowiedź na pytania, które tutaj dzisiaj padły. Dziękuję bardzo. Pani poseł, bardzo proszę.

**Poseł Małgorzata Wypych (PiS):**

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, powtórzę, zgadzam się tutaj z panią poseł Joanną Fabisiak, przychylam się do wniosku, żebyśmy rzeczywiście na te pytania uzyskali odpowiedzi, bo faktycznie to są kwestie, z którymi się spotykamy, jeżdżąc tam.

Jeszcze *à propos* podręczników, bo rozumiem, że ministerstwo zaczyna projekt dostosowania jak gdyby, żeby to nie były podręczniki wysyłane *en bloc*, czyli takie – jak dostawaliśmy informacje – które nie mogą być wykorzystane z różnych powodów, bo po prostu nie są dostosowane do odbiorców, do których są skierowane. Wiadomo, że są już na terenie Stanów Zjednoczonych organizacje, jak również szkoły, które same wydają takie podręczniki, więc można skorzystać z ich doświadczeń. Akurat widziałam podręczniki wydawane w ramach szkoły w kościele św. Ferdynanda, to tak naprawdę chciałabym, żeby moje dzieci z takiego podręcznika uczyły się zarówno języka polskiego, jak i historii. Jest to jak gdyby jedna sprawa. Tak, że naprawdę wyrazy uznania i mam nadzieję, że będziemy mogli zobaczyć efekty.

Jeżeli chodzi o ten brak współpracy ze strony służb dyplomatycznych, niestety to jest rzeczywiście sygnalizowane. W tym miejscu chciałam uzupełnić to, co powiedziała pani poseł, a żeby jednak nie było sytuacji takiej, że właśnie wyjeżdża konsul i tak naprawdę nie jest dalej prowadzona jego działalność, która jest dobrze postrzegana przez Polonię. Żeby była tutaj jasność, jeśli chodzi między innymi pana konsula Stąsieka w Nowym Jorku, po prostu kontynuowanie tego, co zostało zapoczątkowane, bo w tym momencie zaprzeczamy tak naprawdę ileś miesięcy czyjeś pracy.

Ostatnia moja sprawa, państwo też piszą o tym, czyli wyposażenie w pomoce naukowe. Docierały z kolei do mnie informacje na przykład dotyczące map, czy jest możliwość, to jest większe gabarytowo, to nie są piny, to nie są książki, które my posłowie również możemy przewieźć, natomiast to są mapy, żeby te dzieci miały możliwość też uczenia się polskiej geografii.

Ostatnie moje pytanie do ministerstwa, czy państwo już zrobili jakieś badania, sprawdzenie, jak wygląda kwestia działania ustawy dotyczącej legitymacji szkolnych? Czy są już jakieś wyniki, bo rozumiem, że konsulowie mają te dane? Czy to rzeczywiście prawidłowo pracuje, czy coś wymaga jeszcze jakiegoś uzupełnienia, żeby to było skuteczne?

Aha, chciałam powiedzieć, że znalazłam na stronie oświadczenie rzeczywiście burmistrza w Nowym Jorku, że wystąpił z e-mailem do członków o anulowanie tej decyzji. Potem pokażę.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Andrzej Melak.

**Poseł Andrzej Melak (PiS):**

Pani przewodnicząca, mam pytanie do pana przedstawiciela Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Czy możliwe jest wysłanie do polonijnych ośrodków w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie książek wydawanych przez Instytut Pamięi Narodowej o najnowszej historii Polski, które to książki byłyby w jakiś sposób uzupełnieniem wiedzy oczywiście zainteresowanych indywidualnych uczniów szkół? Ponieważ mam złe doświadczenia, kiedy z Kanady pani Poleszczuk chciała przekazać dla Sejmu i dla Komisji, a także innych ośrodków zainteresowanych zbrodnią wołyńską książki swego męża śp. pana Poleszczuka. Wtedy bodajże konsul w Toronto, który przyjął książki, powiedział, że nie ma pieniędzy, nie ma możliwości ich wysłania do Polski. Zostały przesłane na mój koszt z Kanady do Polski i rozdzielone do różnych ośrodków, między innymi chyba trafiły także do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Myślę, że to jest wspaniały materiał, który uzupełnia wiedzę Polaków o współczesnej naszej tragicznej, ale i pięknej historii. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chce zabrać głos? Nie słyszę. Bardzo proszę o wypowiedź, panie ministrze.

**Podsekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:**

Może uzupełniająco, ponad 6 mln zł rocznie Ministerstwo Spraw Zagranicznych przekazuje na wyposażenie szkół polskich w skali świata, natomiast to jest ponad nieco milion złotych na szkoły polskie w Ameryce Północnej. Zwracam jednak uwagę, że w tym rejonie mamy do czynienia ze specyficzną sytuacją. Otóż pojęcie szkoły jest nie do końca precyzyjne, używamy tego sformułowania, natomiast mamy do czynienia z dwojakiego rodzaju szkołami. Jest to społeczność, która sama organizuje różnego rodzaju szkoły, tak to nazwijmy, czy grupy edukacyjne i rzecz w tym, żeby te szkoły, te grupy edukacyjne, jak to nazwiemy, po prostu przekazywały konsulatom informacje o swoim funkcjonowaniu, o swoim istnieniu. Ponieważ możemy pomagać i pomagamy tam gdzie mamy informację. Jeżeli konsulowie w jakiś sposób nie pomagają, to bardzo proszę o konkretne informacje i będziemy po prostu monitorowali, namawiali, czy po prostu polecali zmianę tej negatywnej praktyki, która jest.

Miałbym też pytanie, przepraszam za tę formułę, dlatego że nie możemy w tym materiale, który wysłaliśmy, znaleźć tego sformułowania o tych placówkach rekomendowanych przez ministerstwo. Pani poseł mówiła, że w materiale na stronie 3 jest sformułowanie o placówkach związanych z przedstawicielstwami dyplomatycznymi?

**Poseł Joanna Fabisiak (PO):**

Jeśli pani przewodnicząca pozwoli, odczytam: „Podręczniki zakupuje i przekazuje za granicę ORPEG. Realizowane są wnioski szkół zarejestrowanych w bazie danych ORPEG oraz posiadające akceptację polskich służb dyplomatycznych”.

**Podsekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:**

To może pan dyrektor.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Czy pani poseł mówi o informacji, która jest zawarta w informacji przygotowanej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej?

**Poseł Joanna Fabisiak (PO):**

Tak.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Czyli to tak naprawdę pan dyrektor. Tak, to jest pytanie do MEN-u, nie MSZ-etu. Czy ktoś z państwa jeszcze chce się odnieść? Bardzo proszę, panie dyrektorze.

**Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej w MEN Jan Badowski:**

Krótko odpowiem, jeśli chodzi o zapis: „Podręczniki zakupuje i przekazuje za granicę ORPEG. Realizowane są wnioski szkół zarejestrowanych w bazie danych ORPEG oraz posiadająca akceptację polskich służb dyplomatycznych”. To znaczy, zgłasza się do nas poprzez bazę ORPEG szkoła, a my nie wysyłamy niesprawdziwszy kto to jest, tylko pytamy się placówki, która pisze nam, że taka szkoła działa, ma tytu i tytu uczniów i wydaje na ten temat opinię. Jest to kwestia tej weryfikacji.

Kwestia tego, że nie wszystkie szkoły są w bazie ORPEG. Nie możemy do tego zmusić oczywiście, te które u nas się rejestrują, mają w tym pewien interes, to znaczy korzystają z wysyłanych przez nas podręczników lub pomocy dydaktycznych. Jeśli nie chcą z tego korzystać, to nie mamy możliwości zweryfikowania tego. Tutaj też bazować musimy i będziemy na wiedzy placówek dyplomatycznych.

Jeśli chodzi o kryteria tej weryfikacji, to już powiedziałem, jest to kwestia współpracy z MSZ-etem. Jeśli chodzi o programy kształcenia nauczycieli, to wszystko jest zapisane w naszym ogłoszeniu konkursowym. Oczywiście prześlemy te informacje wraz z przykładowymi zapisami z konkursów i ofert, które do nas spływają i które wygrywają później konkurs. Jeśli chodzi o podręczniki, które będą profilowane, robimy je we współpracy z organizacjami działającymi, żeby oprzeć się na doświadczeniu najlepszych z nich i będzie też tutaj współpraca z uczelniami w Polsce, które się w tym specjalizują. Jeśli chodzi o podręczniki z IPN-u, to oczywiście jest to możliwe i takie podręczniki wysyłamy, z tym, że musi być konkretne zamówienie, ponieważ mamy listę i jakby szkoła wybiera sobie podręczniki, które chce otrzymać. To chyba tyle.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Dziękuję bardzo, pani poseł Joanna Fabisiak.

**Poseł Joanna Fabisiak (PO):**

Może nie dość jasno sformułowałam pytanie i prośbę, otóż będę prosiła o przedstawienie programu szkoleń tych organizacji, które w roku np. 2017 przeprowadziły szkolenia, byśmy mogli ocenić, czy są one uzupełniające się, czy są nakładające – dla tych, które były przeprowadzane w Stanach Zjednoczonych przez wskazane tu organizacje.

Druga prośba dotyczyła Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ona brzmiała inaczej, a mianowicie była to prośba o opis, zwyczajny opis sytuacji, w której konsulaty pomogły bądź w pozyskaniu lokalu na szkołę – są nauczyciele, są rodzice, są chętne dzieci i trzeba tylko pomóc. Tak jest właśnie w Salem i cała sytuacja w Salem, jaka jest pomoc i czy włączył się konsul w tę szkołę, i w inne szkoły? Jakie działania podejmuje, bo przecież jest to realizacja programu rządowego i priorytetu rządowego, jakim jest umacnianie polskości u dzieci polskich, jeśli dzieci chcą mieć szkołę. Dokładnie, jakie działania, gdzie, kiedy w ciągu ostatnich dwóch lat konsul podejmował by pomoc w zaistnieniu szkoły albo wynegocjował pomoc w negocjacjach lepszych warunków. Właśnie tu są ogromne możliwości konsulatu, ogromne, nie do przecenienia. Były to często błagania przedstawicieli: „Gdyby tu był konsul i nam pomógł, to nawet ten burmistrz byłby dość chętny, ale kimże ja jestem? Jestem gdzieś tam pielęgniarką, a jednocześnie tutaj organizuję szkołę dla naszych dzieci”. Niezmiernie cenna pielęgniarka, która tutaj pracuje zawodowo i jeszcze chce organizować. Jednak pomoc konsulatu, naszych służb konsularnych jest po prostu niezbędna i proszę o to, byście państwo pochwalili się tą pomocą. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o zabranie głosu pana ministra.

**Podsekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:**

Powiem tak, z tego co wiem, mamy około 30. konsulów w Stanach Zjednoczonych, jeżeli weźmiemy pod uwagę ile jest szkół i gdyby przyjąć założenie, że konsulowie zajmują się tego rodzaju kwestiami jak pomoc w wyszukiwaniu nieruchomości dla tych szkół, pomoc w negocjacjach, to nie ukrywajmy, będzie to bardzo czasochłonne i trudne do pogodzenia z innymi obowiązkami konsulów. Jeżeli mamy grupę rodziców, która chce założyć placówkę edukacyjną, może liczyć na wsparcie finansowe w zakresie wyposażenia – państwo mają 30 mln mniej więcej, tak jak mówiłem, my ponad 6 mln – to zgłoszą się do konsulatu, o tą pomoc mogą wystąpić do konsulatu i tą pomoc finansową na wyposażenie dostaną. Jednak nie może być też takiej sytuacji, w której konsul jak gdyby za nich organizuje szkołę w tym wymiarze lokalowym, bo to nie jest kompetencja konsula, po prostu.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Bardzo proszę, pani poseł.

**Posel Joanna Fabisiak (PO):**

Czy mam rozumieć, panie ministrze, że to jest odpowiedź? Poproszę ją na piśmie, że konsulaty nie włączają się, to nie chodzi... Proszę tego nie zmieniać, w tym momencie zaczęłam się denerwować. Nie chodzi o to, żeby konsul jeździł i szukał lokalu, chodzi o to, że gdy przychodzą rodzice i przychodzą nauczyciele, to zebrzą pod waszymi drzwiami. Zebrzą, tak jak u Stąsieka nie musieli zebrać, bo on sam poszedł i im pomagał. Chodzi tylko o to, że kiedy przychodzą i proszą, to pojedźcie tu czy tam. Jest okręg konsularny, jeśli konsul się decyduje na to, że będzie obsługiwał, to powinien i chyba nie ma ważniejszej rzeczy. Nie tylko zajmować się tym, który siedzi w więzieniu, ale trzeba zająć się tymi, którzy chcą się uczyć polskiego. Jest to np. grupa 100 dzieci, bo 120 dzieci było w Salem, jest to sytuacja konkretna. W tej chwili chyba jest 60., połowa już się wykruszyła, ale nie ma pomocy. Chodzi tylko o to, żebyście państwo mieli zielone światło, bo jest zielone światło rządu, przynajmniej tak przedstawił przed chwilą dyrektor. Jeśli tak, to w momencie, kiedy przychodzi dyrektor szkoły do niego i prosi o pomoc, żeby pojechać do burmistrza, żeby z nim porozmawiać, to pojechać. Rozumiem, że jest 30. konsulów...

Panie ministrze, proszę o odpowiedź na piśmie, jakie są te działania? Proszę napisać, że nie jesteście w stanie podjąć się tego i że to nie jest kompetencja konsulatu. Przyjmę to. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pani Małgorzata Wypych.

**Posel Małgorzata Wypych (PiS):**

Znaczy, tylko tak krótko, panie ministrze, wydaje mi się, że to nie chodzi o kwestię finansową, to chodzi o kwestię osoby, jako reprezentanta państwa i uwiarygodnienie tego z czym się te osoby zwracają. Rzeczywiście, jeżeli naszym priorytetem jest jednak krzewienie i utrzymanie polskości, to w momencie, kiedy przychodzą te osoby i mówią, że jest taka sytuacja, a mamy przykład na razie jednego konsula, który się tym zajmował, więc można to pogodzić. Poza tym wydaje mi się, że to jest też związane po prostu z pewnymi priorytetami, które ustawimy dla działalności też konsularnej za granicą, bo to nie dotyczy tylko Stanów Zjednoczonych, że właśnie te kwestie polonijne, istnienia i krzewienia tam polskości. Oczywiście można usiąść pod drzewem, to nie ma problemu, ale jak gdyby to chyba też nie o to chodzi.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów chce zabrać głos? Nie słyszę. Zatem uznaję, że wyczerpaliśmy... Panie ministrze, jeszcze chce pan zabrać głos? Bardzo proszę...

**Podsekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:**

Dosłownie jedno zdanie. Nie używałbym określenia, że Polonia przychodzi i zebrze o pomoc w konsulacie, bo to tak nie jest. Konsulaty są do tego, żeby pomagać Polonii, więc to nie wymaga naprawdę takich sformułowań. Po drugie, prosiłbym w takim razie w tych pytaniach, które będą sformułowane na piśmie, a my odpowiemy na piśmie,



o wskazanie też konkretnego przypadku, o którym państwo posłowie mówili, który konsul odmówił i na czym polegającej pomocy i wtedy będziemy odpowiadali. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Dziękuję bardzo. W takim razie, panie posłanki, czy pani poseł, która zwracała uwagę na konkretny problem, to proszę przed wysłaniem pisma przez Komisję o doprecyzowanie ewentualnie pytania i wtedy MSZ się odniesie już do konkretnego pytania – konkretnej treści pytania konkretnego postulatu. Bardzo proszę.

**Poseł Joanna Fabisiak (PO):**

Panie ministrze, źle pan to rozumie i to źle rokuje. Nie chodzi o to, dajcie znać, gdzie ten konsul tak źle, to damy mu w łeb. Chodzi o to, że jak jest sprawa Pawlikowej, która jeszcze ma 60. dzieci, gdyby pan powiedział: „powiedzcie gdzie jest ta szkoła i kontakt do tej Pawlikowej, to my tam zaraz wyślemy ludzi”. Wtedy bym rozumiała, że pan chce problem rozwiązać. Natomiast dajcie mi znać, który konsul, nie, to nie tak. Nie o to chodzi, żeby ukarać konsula, tylko żeby rozwiązać problem szkoły, gdzie jeszcze jest 60. dzieci. Dziękuję.

**Podsekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:**

Nie chodzi o konsulat, tylko o konkretny przypadek szkoły.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Panie ministrze, po pierwsze, to chciałam zauważyć, że ja prowadzę posiedzenie i udzielam głosu. Po drugie, myślę, że te przepychanki na tym etapie nie mają sensu. Jeśli są jakieś wątpliwości, które powinny zostać rozwiane, to oprócz pisma, które wystosujemy do obydwu ministerstw z pytaniami, które dzisiaj padły i o które Komisja będzie prosić, to zawsze jest jeszcze ścieżka poselska, każdy poseł w trybie zapytania czy interpelacji może się zwrócić do konkretnego ministra. Jest ustawowe 14 dni na odpowiedź, więc warto korzystać z ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Dziękuję bardzo. Uznaję, że wyczerpaliśmy drugi punkt porządku dziennego.

Przechodzimy do punktu trzeciego – sprawy bieżące. Zanim przekażę głos państwu posłom, którzy chcieliby zabrać głos w tym punkcie, chcę państwu przekazać informację. Szanowni państwo, Komisja planuje wyjazd na Ukrainę w dniach 29 listopada – 1 grudnia. Wpłynęły do nas zaproszenia, w których uważamy, że przedstawiciele Komisji powinni wziąć udział. Wstępny plan, bo szczegółowy zostanie państwu przesłany na adresy e-mailowe w najbliższych dniach. Wstępny plan obejmuje oczywiście kolejną już wizytę przedstawicieli Komisji na terenie budowy Domu Polskiego we Lwowie. Jak państwo wiecie, monitorujemy nie tylko poprzez osobiste wizyty, ale także w trakcie posiedzeń Komisji, ale myślę, że taka nazwijmy to roboczo-gospodarska wizyta i spojrzenie, jak te prace przebiegają jest istotna. Dlatego w pierwszym dniu taka wizyta miałyby miejsce. Także wizyta w Domu Polskim w Samborze, bo zazwyczaj te wizyty ograniczają się do spotkania z przedstawicielami mniejszości polskiej we Lwowie, ale pamiętajmy o tym, że mniejszość polska na Ukrainie, to nie tylko Lwów, ale też miejsca, do których warto zadać sobie trud dojechania i spotkania się z naszymi rodakami. Wizyta w Łanowicach, gdzie funkcjonuje polska szkoła oraz w Stanisławowie. Jednym z głównych punktów planowanej przez nas wizyty jest spotkanie z Forum Młodych Polaków. Było już takie zaproszenie kierowane do Komisji, kiedy młodzi przedstawiciele Polonii i Polaków z terenów Litwy i Ukrainy spotkali się na Litwie. Takie zaproszenie wtedy wpłynęło, akurat wtedy nie mogłam uczestniczyć w tym spotkaniu, ale druga edycja tego spotkania odbędzie się teraz we Lwowie i w Stanisławowie, więc zachęcam do wzięcia udziału w tym wyjeździe. Myślę, że jest to bardzo ważne, żeby Komisja wspierała inicjatywy młodych Polaków, którzy chcą działać, chcą się zrzeszać i chcą działać na rzecz organizacji polskich, ale przede wszystkim interesu państwa polskiego. Podtrzymać te więzi, szczególnie, że to już ma charakter międzynarodowy, bo mówimy o spotkaniu młodzieży dwóch krajów, a więc i tych na Litwie i na Ukrainie. Bardzo ważne, żeby wziąć w tym udział. Zachęcam państwa do tego i zachęcam oczywiście do zapisania się do wzięcia udziału w delegacji. Szczegóły dostaną państwo e-mailem, więc gorąca

prośba i zachęta z mojej strony. Ja z pewnością wezmę udział w tym wyjeździe i proponuję paniom i panom posłom aby spotkać się z naszymi rodakami, spotkać się z młodymi ludźmi i pojechać tam, gdzie dotąd Komisja nie dotarła. Czyli ze wszech miar ważny wyjazd i to tyle z mojej strony.

Jeśli ktoś jeszcze w tym punkcie chciałby zabrać głos, to bardzo proszę. Pani poseł Fabisiak, pan minister. Pani poseł Fabisiak, bardzo proszę.

**Poseł Joanna Fabisiak (PO):**

Pani przewodniczącej tylko przypominam swoją prośbę sprzed kilku tygodni, by wnioski ze zjazdu Polonii świata były nam przedstawione. Dzisiaj wspomniał o tym pan dyrektor, jak rozumiem, że te wnioski już do edukacji wpłynęły, myślę, że do innych resortów również. Byłaby to dla nas bardzo cenna wskazówka, jakie postulaty cała Polonia świata wysuwała w bardzo różnych zakresach. Tak że ponawiam prośbę i będę ponawiała ją aż do skutku, aż dostaniemy, ponieważ one były przedstawione na sali plenarnej, ale trudno było wszystkie wnioski zanotować, były bardzo konkretne, bardzo cenne. Bardzo proszę, jesteście Komisją, która takie wnioski powinna otrzymać...

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Pani poseł, pismo w tej sprawie zostało wysłane do głównego organizatora, do „Wspólnoty Polskiej”. Wczoraj przyszła odpowiedź, dziś lub jutro, na dniach w każdym razie, z pewnością przed zakończeniem tej sesji posiedzenia Sejmu państwo otrzymacie te informacje drogą mailową. Czy ktoś z państwa jeszcze? Pan minister, bardzo proszę.

**Podsekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:**

Może poproszę pana dyrektora o zabranie głosu w sprawie referendum, ponieważ mamy informację od konsula na bieżąco.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Bardzo proszę panie dyrektorze.

**Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Hubert Czerniuk:**

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, przed chwilą rozmawiałem z Konsulem Generalnym w Nowym Jorku, który potwierdził, że ta sprawa przełożenia, bo nie chodzi o to, że jest wycofanie, natomiast jest przełożenie tego referendum prawdopodobnie na okolice marca, kwietnia przyszłego roku. Możliwe, że ta sprawa będzie się rozstrzygała w ciągu dzisiejszego dnia, w tej chwili tam jest godzina 7 rano. Natomiast jest to związane z tym, że burmistrz zamierza przeprowadzić lokalne referendum w sprawach podatkowych i po prostu chce połączyć te dwa pytania: lokalne w sprawach podatkowych i kwestie naszego pomnika. W związku z tym, jeżeli taka zostanie podjęta decyzja, konieczne będzie uchylene tej uchwały wyznaczającej termin grudniowego referendum i przełożenie tego na początek przyszłego roku.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Bardzo proszę w takim razie, ponieważ dzisiaj pewnie będą pewnie decyzje zapadały, jak wskazuje pan dyrektor. My już na tym posiedzeniu Sejmu nie planujemy posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą, więc proszę o przekazanie drogą pisemną na adres Komisji takiej informacji. Zostanie ona parlamentarzystom rozesłana.

**Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w MSZ Hubert Czerniuk:**

Oczywiście tak uczynimy.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Dziękuję bardzo. W takim razie stwierdzam wyczerpanie porządku obrad. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję panu ministrowi, dziękuję naszym gościom.